

## Stypendystka premiera

Uczennica Centrum Edukacji Ogrodniczej **Magdalena Rorbach** otrzymała Stypendium Prezesa Rady Ministrów. To forma wyróżnienia dla najzdolniejszych uczniów szkół średnich, którzy w minionym roku szkolnym otrzymali najwyższą średnią ocen w szkole, co najmniej 4,75. Magdalena jest uczennicą klasy o profilu architektura krajobrazu. Otrzymała nagrodę z rąk wicewojewody zachodniopomorskiego Marka Subocza oraz zachodniopomorskiego wicekuratora oświaty Jerzego Sołtysia. Uroczystość odbyła się w Sali Rycerskiej Zachodniopomorskiego Urzędu Wojewódzkiego w Szczecinie. Gratulujemy!

RE



Światy  
i zaświaty

## Jan z Kowala

**„Prawdziwy mężczyzna powinien spalić dom, wyrwać drzewo i dać w mordę głupiemu synowi. Śmieszni są faceci, którzy wybudują dom i straszyć się tym chwałą. Wybudować to nie to samo, co utrzymać. Spłodzić dziecko to nie to samo, co wychować”.**

Spotkanie z Janem Nowickim w Teatrze Polskim było smakowitą ucztą, poetyckim spektaklem, pełnym autoironii i wysublimowanego dowcipu. We wstępie do niedawno wydanego tomiku „Piosenki. Czasem wiersze”, Marek Kondrat pisze: „Poeci mają zegarki, które nie odmierzają czasu, tylko coś, lub o czymś przypominają. Dlatego nie starzeją się, jak inni. Literaturę lubią rosyjską, bo ona ma duszę. Kochają miasteczko, które ich powiło. Widzą w nim coś, co dla innych jest niewidoczne, albo nawet tego w ogóle nie ma. Potrafią toczyć przez

pieniędzy, ale nie było też nędzy”.

Literatura. Ona wśród sztuk jest najważniejsza. Dopiero potem muzyka, malarstwo, teatr. A na końcu ta cholerna telewizja, bez której nie potrafimy żyć. Dostojewski, Marquez, Konwicki, Gogol... Książki z tymi i wieloma innymi nazwiskami możemy nosić w kieszeni. Zawsze kochałem czytać. Nie mieliśmy nic, ale we wsiach i miasteczkach były biblioteki. Książki nas kształtowały. A cóż to było za święto w poniedziałek! Teatr Telewizji. Trafiający w oczekiwania polskiego widza. Jakież wspaniałe spektakle, aktorskie

czegoś naprawdę dramatycznego. Oryginalne to też nie jest, skoro tyłu przed nami i tyłu po nas. Fakt ten powieli się od tak dawna, że pochylenie się nad sensem początku i końca rozmywa się w bliżej nieokreślonym błękitcie, interesuje, a potem męczy”. Pan Piotr odpisał: „Drogi Panie Janie, parę słów o moim zniknięciu. Prawda, był taki moment, kiedy poczułem, że dzieje się ze mną coś nadzwyczajnego – ale żeby do tego stopnia? W stanie ocenianym przez stosownych fachowców jako krytyczny zobaczyłem nagle pochyłą nad sobą, szepącą coś białą postać. Zupełnie, ale to zupełnie nie wiedziałem, o co chodzi. Miałem takie wrażenie, że ten biały sprzedaje nade mną lody. No nie – myślę sobie! Teraz minął jakiś czas i jestem świadomy pomyłki, ale wtedy, tamtego przedpołudnia, przysięgłbym, że słyszę – „malinowe, truskawkowe, pistacjowe”. Tu, gdzie teraz jestem, jest bardzo zabawnie. Krakowskie ploteczki poznajemy za pośrednictwem Waszych

Gazeta Spółdzielni Mieszkaniowej „Dąb”

# PANORAMA 7

DĄBIE, PODJUCHY, ZDROJE, SŁONECZNE, MAJOWE, BUKOWE, LEWOBRZEŻE

Nr 5 (604) Rok XXVI • 14 marca 2019

Otrzymują członkowie SM „Dąb” w Szczecinie

ISSN 1233-4464 • Nakład 16 557 egz.

e-mail: panorama7@smdab.szczecin.pl

Na naszej stronie internetowej [www.smdab.szczecin.pl](http://www.smdab.szczecin.pl) znajdziesz m.in.: • statut SM „Dąb” • wybrane regulaminy • oferty mieszkaniowe

Bezmyślność i głupota za parawanami

## Kto nam burzy spokój?

**„Słowa rozpalone nienawiścią podpalają nie gorzej niż zapalka” pisał Jeremi Przybora. W naszym kraju to dramatycznie aktualne słowa. Ale i na znacznie niższych poziomach dzieją się nader dosłowne rozpalenia.**

Oto na zadbanym Bukowym co pewien czas dają o sobie znać „siły nieczyste”. Ostatnio objawiły się w trzech parawanach śmietnikowych, powodując poważne zagrożenia i materialne szkody. W ciągu jednej nocy „jacyś

się na osiedlu. Pytała sąsiadów, czy wiedzą, co zdarzyło się tuż obok, na Brązowej. Nie wiedzieli. A przecież palą się nasze pieniądze, dewastuje się nasze parawany, pojemniki, naraża mieszkańców na znacznie większe

